

ZROZUMIENIE ZŁOŻONEJ OFIARY



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 3 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Iz 1,2-15; Hbr 10,3-10; Wj 12,1-11; 1 Kor 5,7; Ag 2,7-9; Iz 6,1-5; Ap 4,7-11.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I zaśpiewali nową pieśń tej treści: **Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu**” (Ap 5,9).

Gdy Jezus przyszedł nad Jordan, Jan Chrzciciel oświadczył:

— „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29).

Było to oczywiste nawiązanie do obrzędu ofiarnego mającego wskazywać na ofiarną śmierć Chrystusa za całą ludzkość.

W *Biblii* nie sposób nie dostrzec tematu ofiar ze zwierząt. Przewija się on jak szkarłatna nić przez karty *Biblii* i odgrywa centralną rolę w wielkiej scenie *Apokalipsy Jana*, w której autor tej księgi zostaje zabrany do tronowej sali w niebie (zob. 4. i 5. rozdział *Apokalipsy Jana*). Fakt, iż Jezus pojawia się w tej centralnej scenie jako zabity Baranek (zob. Ap 5,6), jest ważnym kluczem do zrozumienia całej tej proroczej sceny.

W tym tygodniu przyjrzymy się tematowi związanym z systemem ofiarniczym, które uczą nas o Jezusie, zabitym Baranku, centralnej postaci w niebiańskiej scenie przed tronem Bożym. Zostaje On przyjęty jako jedyny godny, a Jego wyjątkowa godność mówi o tym, czego Bóg pragnął nauczyć ludzkość przez system ofiarniczy. System ten objawia Boga jako nieskończenie miłującego, ofiarnego i działającego w sposób, który przez całą wieczność będzie budził zdumienie oraz podziw ludzi i wszystkich mieszkańców wszechświata.

Czasami dwie przeciwstawne idee mogą być bardzo pouczające. Bardzo dużo możemy się nauczyć o naturze ofiary z biblijnej perspektywy, w której Bóg odrzucił ofiary składane przez Jego lud.

Porównaj Iz 1,2-15 z Iz 56,6-7 i Ps 51,19. Jakie ważne lekcje o ofierze są zawarte w tych wersetach?

Ten tragiczny okres w dziejach Izraela nie był pierwszym, w którym Bóg odrzucił jakąś ofiarę. Coś podobnego wydarzyło się niemal na początku dziejów zbawienia, gdy ofiara Abela została przyjęta i uznana przez Boga, a ofiara Kaina — odrzucona. Tamto wydarzenie daje nam podstawę do porównania ofiar akceptowanych i nieakceptowanych (zob. Rdz 4,3-7; Hbr 11,4).

W czasach Izajasza Izraelici traktowali religię jak formalność. Składanie ofiar postrzegali jako obowiązek mający na celu zyskanie im przychylności Boga i zadośćuczynienie za to, że wiedli życie według własnego uznania, a nie w zgodzie z prawem Bożym. Ich ofiary były wyrazem egoizmu, jak ofiara Kaina, a nie oznaką poddania i podporządkowania się Bogu.

Taki sam duch kieruje królestwami tego świata — duch samowystarczalności. Kain chciał żyć po swojemu i spełnić rytuał dla Boga na swoich warunkach. Możemy się domyślać, że postrzegał on Boga jako życiową niedogodność, przeszkodę na drodze życia, ale jednocześnie na tyle bał się Boga, by udawać, że oddaje Mu cześć.

Abel złożył ofiarę wyznaczoną przez Boga — ofiarę wyrażającą wiarę w Bożą obietnicę mającego przyjść Mesjasza (zob. Rdz 3,15). Ofiarował Baranka symbolizującego Chrystusa umierającego na Golgocie dla zbawienia ludzkości.

„Abel pojął wielkie zasady odkupienia. Widział w sobie grzesznika i zrozumiał, że grzech i zapłata za niego, śmierć, stoją między jego duszą a wspólnotą z Bogiem. Przyniósł zabitą ofiarę, poświęcone życie, uznając tym samym wymagania prawa, które zostało złamane. W przelanej krwi ofiary widział przyszłą i rzeczywistą ofiarę Chrystusa umierającego na krzyżu Golgoty, i ufając w odkupienie, które miało zostać dokonane, otrzymał świadectwo, iż został uznany za sprawiedliwego, a jego ofiara została przyjęta”²⁰.

Jakże ważne jest to, byśmy w naszym religijnym doświadczeniu wystrzegali się pustego formalizmu! Jak możemy doświadczyć tego, co znaczy w pełni polegać na śmierci Jezusa za nas jako jedynej nadziei na zbawienie?

²⁰ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 42.

Niektórzy w sposób zdecydowany krytykują całą koncepcję ofiary, twierdząc, że jest ona okrutna, brutalna i w istotnym sensie niesprawiedliwa. Owszem, tak właśnie jest. Śmierć Chrystusa była okrutna, brutalna i niesprawiedliwa — Nie winny poniósł mękę i oddał życie za winnych. Tego wymagało rozwiązanie problemu grzechu. Właśnie na tę śmierć wskazywały okrutne, brutalne i niesprawiedliwe ofiary składane ze zwierząt.

Przeczytaj Hbr 10,3-10. Czego wersety te uczą nas o ofiarach składanych przez lud Boży w czasach starotestamentowych? Skoro grzesznicy nie mogli być zbawieni na mocy tych ofiar, dlaczego nakazano im składanie ich?

Baranki i inne zwierzęta ofiarne były jedynie symbolami wskazującymi na przyszłą pojednawczą ofiarę Baranka Bożego. Były wyrazem wiary dającym grzesznikom konkretny i mocny sposób wyrażenia wiary w dzieło mającego przyjść Mesjasza. Często nazywamy tego rodzaju symbole *typami*, które znajdują wypełnienie w *antytypie*. Nie są one częścią zbawczej rzeczywistości, ale jej ilustracją, cieniem. Niektórzy nazywają symboliczne ofiary miniproctwami wskazującymi na śmierć Jezusa na krzyżu.

Obrzędy ofiarnicze można porównać do zapłaty za podróż (wycieczkę). Gdy kupujesz bilet na pociąg, autobus czy samolot, nie otrzymujesz natychmiast zakupionej podróży (wycieczki). Otrzymujesz jedynie prawo do udziału w podróży (wycieczce) — obietnicę jej ukończenia. Sam fakt, że trzymasz w ręku bilet, nie sprawi, że osiągniesz cel podróży (wycieczki). Dopiero gdy wsiądziesz do pociągu, autobusu czy samolotu, dostaniesz to, za co zapłaciłeś, a gdy podróż (wycieczka) dobiegnie końca, bilet stanie się jedynie kawałkiem papieru.

Podobnie było z ofiarami ze zwierząt. Miały one ważną rolę do odegrania, ale gdy Prawdziwa Ofiara została złożona, symbole spełniły swoje przeznaczenie. Na znak tego zasłona oddzielająca miejsce najświętsze od miejsca świętego w starotestamentowej ziemskiej świątyni została rozdarta na dwie części w chwili śmierci Jezusa na krzyżu. „Wtedy zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry aż do dołu” (Mk 15,38). Cały starotestamentowy system ofiarniczy wraz z świątynią wskazywał na śmierć Jezusa na krzyżu. Gdy Jezus wypełnił obietnicę i powstał z martwych, dalsze składanie symbolicznych ofiar ze zwierząt stało się zbędne.

Pomyśl, jak wielkim problemem musi być grzech, skoro jedynie śmierć Jezusa, ucieleśnionego Słowa (zob. J 1,1-3.14), mogła zań zadośćuczynić. Czego to uczy nas o tym, jaki powinien być nasz stosunek do grzechu?

W *Apokalipsie Jana* Jezus jest nazwany Barankiem niemal trzydzieści razy. Od początku istnienia planu odkupienia lud Boży składał w ofierze baranki jako symbol mającego przyjść Odkupiciela. Abel „złożył ofiarę z pierwotnych trzody swojej” (Rdz 4,4), a zanim Izraelici wyszli z Egiptu do Ziemi Obiecanej, otrzymali polecenie odkupienia swoich pierwotnych przez ofiarę z jednorocznego baranka lub koziołka (zob. Wj 12,5).

Przeczytaj Wj 12,1-11; Iz 53,7-8; 1 Kor 5,7; Ap 5,6. Czego wersety te uczą nas o Jezusie jako ofierze paschalnej? Co to oznacza dla każdego z nas?

Wiele lat po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa apostoł Piotr tak napisał o tym, czego dokonał On dla ludzkości: „...wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwi Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskałanego” (1 P 1,18-19).

Swoim ziemskim życiem Jezus zaspokoił wymagania Bożej świętości. Wszyscy jesteście grzesznikami, a nasz grzeszny sposób życia jest przeciwieństwem prawdy o naturze naszego Stwórcy.

Jezus jednak stał się ostatnim Adamem (zob. 1 Kor 15,45). Gdzie pierwszy Adam upadł, tam Chrystus zwyciężył. W swoim człowieczeństwie był wszystkim, czym mieli być wszyscy ludzie. Doskonale odzwierciedlał chwałę Bożą. On sam powiedział: — „Kto mnie widział, widział Ojca” (J 14,9).

Jezus został ukrzyżowany w dniu Paschy, co stanowi dodatkowe potwierdzenie, iż to On jest antytypicznym Barankiem. W J 18,19-20 Jezus powiedział, że jawnie mówił o swojej nauce. Otwartość ta została zobrazowana w obrzędzie paschalnym. W Wj 12,5-6 czytamy, że Izraelici mieli wybrać baranka paschalnego oraz przechowywać go, doglądając go szczególnie w dniach poprzedzających jego ofiarowanie. Gdy arcykapłan zapytał Jezusa o Jego naukę, Jezus zwrócił uwagę na fakt, iż codziennie przebywał w świątyni i każdy mógł Go widzieć oraz słuchać Jego nauczania. Jego życie, działalność i nauka objawiały, kim On jest. Jest On Barankiem bez skazy, najpełniejszym objawieniem Bożej sprawiedliwości i chwały.

W jaki sposób możemy lepiej odzwierciedlać doskonały charakter Jezusa?

W dziejach zbawienia występuje ciągle napięcie. Bóg pragnie odnowić więź, którą kiedyś miał z nami. W tym celu przyciąga nas do siebie. Jednak grzesznicy nie mogą przeżyć w bezpośredniej obecności Boga. Dawid napisał: „Albowiem Ty nie jesteś Bogiem, który chce niegodziwości, zły nie może z tobą przebywać” (Ps 5,5). Jednak z drugiej strony zauważył: „Lecz ja dzięki obfitości łaski twojej wejść do domu twego, skłonię się ku świętemu przybytkowi twemu w bojaźni przed tobą” (Ps 5,8).

Przeczytaj Ag 2,7-9. Gdy budowano drugą świątynię jerozolimską, prorok Aggeusz przekazał zdumiewającą obietnicę. Nowa świątynia miała posiadać większą chwałę niż pierwsza. Co miało oznaczać to prorocтво?

Podczas poświęcenia pierwszej świątyni w czasach Salomona obłok chwały oznaczający obecność Boga, podobny do tego, jaki towarzyszył Izraelitom w drodze z Egiptu do Kanaanu, wypełnił świątynię tak, iż kapłani nie mogli dokończyć swojej posługi wewnątrz budowli (zob. 1 Krl 8,10-11). Gdy poświęcano uroczyscie drugą świątynię, brakowało w niej skrzyni przymierza ukrytej przez Jeremiasza znacznie wcześniej. Widzialne znaki obecności Boga tym razem nie ukazały się w świątyni. Było to rozdzierające doświadczenie. Jak zatem miała się wypełnić obietnica przekazana przez Aggeusza?

Otóż w drugiej świątyni miał się pojawić Jezus, ucieleśniony Bóg, osobiście. Bóg opuścił miejsce poza zasłoną, by stać się jednym z nas i połączyć się z cierpiącym światem. Ponieważ Syn Boży stał się Synem Człowieczym, mogliśmy ujrzeć Jego oblicze, usłyszeć Jego głos i doświadczyć tego, jak dotykał nieczystych trędowatych i przywracał im zdrowie (zob. Mt 8,3). Zamiast przyciągnąć nas w swoją stronę, Bóg przybliżył się do nas, wychodząc nam naprzeciw. Osobiście przyszedł do nas. Nic dziwnego, że o Jezusie czytamy w *Biblii*: „Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami” (Mt 1,23). Pomyśl o tym. Stwórca Wszechświata zniżył się nie tylko do tego, by żyć z nami, ale także by umrzeć za nas.

Śmierć Jezusa na krzyżu jest największym objawieniem miłości Boga. W jaki jeszcze sposób możemy patrzeć na tę miłość i doświadczać jej?

W szczególnych przypadkach prorocy w wizji znajdowali się tak blisko Boga, iż pozwolono im ujrzeć Jego tron. Ezechiel widział go nad firmamentem (zob. Ez 1,26). Izajasz ujrzał Boga zasiadającego na tronie w świątyni (zob. Iz 6,1). W najbardziej wyrazistym opisie danym nam w *Biblii* apostoł Jan opisał, jak został zabrany w wizji do nieba (zob. 4. i 5. rozdział *Apokalipsy Jana*). Starotestamentowe typy świątynne wskazywały, iż istnieje tylko jeden sposób, w jaki ludzkość może się znaleźć w obecności Boga — przez krew Chrystusa (zob. np. Kpł 16,2.14).

Przeczytaj Iz 6,1-5 oraz Ap 4,7-11. Jakie elementy tych dwóch wizji są do siebie podobne? Zwróć uwagę na kolejność zdarzeń. Co jest przedstawione jako pierwsze, a co później? Jaka prawda o Bogu została uwypuklona w tej wizji?

W każdej z tych wizji tronu Bożego niebiańskie istoty najpierw podkreślają świętość Boga. W wizji Izajasza scena jest szczególnie imponująca. Świątynia jest pełna dymu, a progi w posadach drżą (zob. Iz 6,4), gdy serafini ogłaszają raz po raz, iż Bóg jest święty. W wizji Jana cherubini czynią podobnie, śpiewając:

— „Święty, święty, święty” (Ap 4,8; zob. Ez 10,14-15, gdzie opisane są istoty zwane po hebrajsku *keruwin*).

Każdy więc z proroków ujrzał olśniewającą scenę chwały Bożej.

Następnie opisana jest reakcja proroka na tę scenę. Izajasz mówi, iż jest „człowiekiem nieczystych warg” (Iz 6,5), zaś Jan płacze, gdyż rozumie tragiczną prawdę, „że nie znalazł się nikt godny” (Ap 5,4). Gdy wprost patrzymy na wielkość Boga, wtedy zaczynamy wreszcie rozumieć sytuację człowieka. Jesteśmy zupełnie *niegodni*, więc wszyscy potrzebujemy Chrystusa jako naszego Odkupiciela.

Szatan wysunął szereg oskarżeń przeciwko Bogu, twierdząc, iż jest On apodyktyczny, samolubny i srogi. Jednak wystarczy chwila spędzona przed tronem Boga, by zdemaskować kłamstwa szatana. Widząc Chrystusa takiego, jakim jest naprawdę — jako Baranka zabitego (zob. Ap 5,12) — możemy ujrzeć Boga Ojca takiego, jakim jest (zob. J 14,9). Największym objawieniem Ojca jest śmierć Jezusa na krzyżu za nas.

Tak więc krzyż Chrystusa powinien nas nauczyć dwóch rzeczy. Po pierwsze, jak bardzo Bóg nas miłuje, iż poniósł dla nas największą ofiarę. Po drugie, jak grzeszni i upadli jesteśmy, iż tylko śmierć Chrystusa mogła nas zbawić.

DO DALSZEGO STUDIUM

Pismo Święte wyraźnie uczy, że Chrystus jest *jedynym* godnym dokonać naszego zbawienia. Jego życie było jedynym bezgrzesznym życiem człowieka i jedynym przykładem życia w doskonały sposób przynoszącego chwałę Bogu Ojcu. On jest Barankiem Bożym *bez skazy*, a obecnie stoi na czele ludzkości jako gwarant naszego wiecznego bezpieczeństwa. On wziął na siebie naszą winę, czyniąc zadość wyrokowi sądu, który jest odpowiedzią Boga na zło. Gdy Jan ujrzał niesamowitą scenę niebiańskich istot zebranych wokół tronu Bożego, jedna z istot rzekła mu, by przestał płakać, gdyż „zwyciężył lew z pokolenia Judy” (Ap 5,5).

Pomyśl, jak wielkim złem jest grzech i jak głęboki jest upadek ludzkości, skoro jedynie śmierć Jezusa, samego Boga, mogła być ofiarą służącą rozwiązaniu problemu grzechu. Gdyby istniał jakikolwiek inny sposób zbawienia nas bez pogwałcenia zasad Bożego panowania, to Bóg niewątpliwie skorzystałby z niego.

„Złamane prawo Boże żądało śmierci grzesznika. W całym wszechświecie był tylko jeden, który w zastępstwie człowieka mógł spełnić to żądanie. Ponieważ prawo Boże jest tak święte, jak sam Bóg, jedynie ktoś równy Bogu mógł zapłacić cenę za grzech. Nikt prócz Chrystusa nie mógł odkupić upadłego człowieka z przekleństwa prawa i przywieść na nowo do jedności z niebem. Chrystus weźmie na siebie winę i hańbę grzechu — grzechu tak ohydneho dla świętego Boga, że musi rozłączyć Ojca i Syna. Chrystus sięgnie dna nędzy, by wyratować zgubioną ludzkość”²¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jan ujrzał Baranka stojącego przed tronem Boga. Zauważył, że Baranek wyglądał, jakby był zabity. W Ap 13,8 czytamy, że Jezus jest Barankiem zabitym od założenia świata. Czego uczy nas o Bogu fakt, iż plan zbawienia istniał na długo przed tym, jak go potrzebowaliśmy?

2. Wielu ateistów wierzy, że jesteśmy sami w zimnym i nieczułym wszechświecie. W przeciwieństwie do tego *Biblia* mówi, że Bóg nie tylko istnieje, ale także miłuje świat tak bardzo, iż przyszedł na świat, by zań umrzeć. Czym różni się nasz światopogląd i pojmowanie naszego miejsca w świecie od światopoglądu tych, którzy wierzą, że Bóg nie istnieje? Mówiąc innymi słowy, jak rzeczywistość ofiary Chrystusa wpływa na nasz sposób myślenia i postępowania?

3. Dlaczego życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są *jedynym* środkiem zbawienia ludzkości? Jak cena zapłacona dla rozwiązania problemu grzechu świadczy o głębi i potworności zła?

²¹ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 34-35.

DZIEŃ MISJI GLOBALNEJ

2. kwartał • Zbiórka darów 10 maja • Projekt wszystkich diecezji



DIECEZJA POŁUDNIOWA. Rok temu rozpoczęliśmy *Misję globalną* w Pińczowie i Busku Zdroju, dążąc do założenia nowego zboru. Dotąd prowadziliśmy różne działania misyjne, a w tym roku planujemy m.in. ewangelizacyjny spływ kajakowy, wystawy *Biblii*, obozy misyjne oraz programy łączące zdrowie i ewangelię: *Expo zdrowie*, warsztaty psychologiczne, programy antystresowe i degustacje. Cieszymy się, że możemy poprzez zbiórkę razem brać udział w tej pracy.



DIECEZJA WSCHODNIA. W tym roku zebrane środki wesprą *Misję globalną*, której celem jest utworzenie dwóch nowych zborów — w Warszawie i Lublinie — dla anglojęzycznych wierzących. Inicjatywa ta daje szansę na głoszenie Słowa Bożego w miejscach, gdzie dotychczas nie podjęto wystarzającej pracy. Wasze dary, nawet najmniejsze, mają ogromne znaczenie w budowaniu nowych wspólnot, które wzrosną w wierze i dotrą do tych, którzy jeszcze nie poznali prawdy o Chrystusie.



DIECEZJA ZACHODNIA. #Workcamp 3.0 to międzynarodowy, młodzieżowy projekt na rzecz miasta Piły i okolic, dla osób szukających wspólnoty w służbie dobrotwornej. Jego celem jest wspieranie lokalnej społeczności poprzez dobrowolne prace, na przykład sadzenie drzew, porządkowanie terenu, malowanie i tym podobne rzeczy. Uczestnicy projektu będą czerpać korzyści z interakcji zarówno wewnątrz grupy, jak i z lokalnymi społecznościami. Projekt stwarza możliwość podróżowania do innego kraju, produktywnego wykorzystania czasu i wniesienia pozytywnego wkładu w lokalną społeczność.

Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas nabożeństwa sobotniego w osobnej kolekcje lub w przeznaczonych na ten cel kopertach.
2. Dary można również przekazać na rachunek bankowy lokalnej diecezji:
 - A. Diecezja Południowa: **49 1020 2892 0000 5702 0166 5108** (z dopiskiem: **Misja globalna**).
 - B. Diecezja Wschodnia: **42 1020 1156 0000 7402 0059 4259** (z dopiskiem: **Misja globalna**).
 - C. Diecezja Zachodnia: **95 1090 1476 0000 0001 4675 3083** (z dopiskiem: **Misja globalna**).